

POSTANOWIENIE

23 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 23 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa K.Z.
przeciwko E. spółce akcyjnej w P.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej K.Z.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu
z 26 października 2021 r., I AGa 132/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
2. zasądza od powoda K.Z. na rzecz E. spółki akcyjnej w P. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi odpisu postanowienia do dnia zapłaty.

[P.L.]

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda K.Z. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26 października 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu powołanego przepisu jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z 25 maja 2021 r., II CSK 96/21; z 27 marca 2024 r., I CSK 4480/23). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN: z 24 października 2012 r., I PK 129/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytanie: „Czy w świetle wyroków Europejskiego Trybunału Spraw Człowieka z 22 lipca 2021 r. (skarga nr 43447/19, Rzeczkowicz przeciwko Polsce) i z 8 listopada 2021 r. (skarga nr 49868/19 i 57511/19, Dolińska-Ficek i Ozimek przeciwko Polsce) można uznać, w ślad za uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, że sprzeczność składu sądu powszechnego z przepisami prawa w rozumieniu

art. 379 pkt 4 k.p.c. zachodzi wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw i, dla stwierdzenia, że skład sądu jest sprzeczny z prawem i tym samym doszło od naruszenia art. 379 pkt 4 k.p.c. implikującego nieważność postępowania, wystarczający jest sam fakt powołania na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek tak ukształtowanej Rady, bez konieczności badania *in concreto* czy wadliwość procesu powołania doprowadziła do naruszenia standardu niezawisłości bezstronności?”.

Przede wszystkim, konstruując „zagadnienie prawne”, skarżący próbował obejść zasadę dotyczącą badania w postępowaniu kasacyjnym nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jak wskazuje się, to badanie ma charakter pośredni i jest możliwe, gdy skarżący zarzuci sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji (zob. np. wyrok SN z 11 stycznia 2006 r., III CK 328/05; postanowienie SN z 15 lutego 2000 r., III CKN 1204/99). Takie uchybienie sądu drugiej instancji może jednak stanowić skuteczną podstawę skargi kasacyjnej tylko wówczas, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (zob. np. wyroki SN: z 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97; z 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262; z 15 września 2006 r., I PK 97/06, OSNP 2007, nr 17-18, poz. 251). Zważyć bowiem należy, że postępowanie apelacyjne jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji, co powoduje, iż wiele przypadków nieważności zachodzących przed sądem pierwszej instancji jest sanowanych w postępowaniu apelacyjnym, a co za tym idzie – traci rację bytu kwestionowanie orzeczenia sądu pierwszej instancji, jeżeli nie jest przy tym oparte na innych podstawach kasacyjnych. Nie ma natomiast możliwości sanacji nieważności postępowania istniejącej z takich przyczyn przed sądem drugiej instancji (wyrok SN z 1 marca 2018 r., III UK 35/17).

Tymczasem skarżący zarzucał nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji (niezależnie od niezasadności takiego zarzutu), nie kwestionując prawidłowości składu sądu drugiej instancji, jak również nie podnosząc, aby

w postępowaniu apelacyjnym kwestionował skład Sądu pierwszej instancji, nie jest zaś rolą Sądu Najwyższego poszukiwanie za skarżącego podstaw skargi kasacyjnej. W drugiej instancji – zgodnie z zasadą apelacji pełnej – przeprowadzono postępowanie, które nie było kwestionowane przez skarżącego, który w skardze kasacyjnej nie podniósł żadnych zarzutów materialnoprawnych i procesowych (poza jednym – dotyczącym składu sądu w pierwszej instancji).

Już tylko ta okoliczność przesądzała o braku podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a podniesiony zarzut stwarzał pozór zarzutu, który miał świadczyć o formalnej zasadności skargi.

Niezależnie od powyższego należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej gwarancje niezawisłości i bezstronności, z których powinny korzystać sądy państw członkowskich, wymagają istnienia zasad – w szczególności co do składu organu, mianowania, okresu trwania kadencji oraz powodów wstrzymywania się od głosu, wyłączenia i odwołania jego członków – pozwalających wykluczyć, w przekonaniu podmiotów prawa, wszelką uzasadnioną wątpliwość co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych oraz co do jego neutralności w odniesieniu do sprzecznych ze sobą interesów (zob. wyroki TSUE: z 9 października 2014 r., C-222/13, TDC A/S; z 21 stycznia 2020 r., C-274/14, Banco de Santander i przytoczone tam orzecznictwo). Z wyroku tego Trybunału z 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18, A.K. i in.) jednoznacznie wynika, że do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności może dojść, jeśli w konkretnej sprawie zachodzi zespół szczególnych okoliczności.

Na konieczność zbadania całokształtu okoliczności, nie zaś samego trybu powołania sędziego, zwrócił także uwagę Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 9 lipca 2020 r. (C-272/19, VQ). W wyroku tym jednoznacznie wskazano, że: „co się tyczy warunków mianowania sędziego orzekającego w sądzie odsyłającym, należy na wstępie przypomnieć, że sam fakt, iż władze ustawodawcze lub wykonawcze uczestniczą w procesie mianowania sędziego, nie może prowadzić do powstania zależności sędziego od tych władz ani do wzbudzenia wątpliwości co do jego bezstronności, jeśli po mianowaniu

zainteresowany nie podlega żadnej presji i nie otrzymuje instrukcji w ramach wykonywania swoich obowiązków" (zob. też postanowienie SN z 12 kwietnia 2021 r., I NZZ 1/21).

Celem kontroli i stosowania kryteriów określonych w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. jest zapewnienie rozpoznania sprawy przez sąd spełniający kryteria niezależności i bezstronności, a nie następcza kontrola aktu powołania sędziego. Kontrola ta ma charakter wstępny i następuje na etapie uchwał o rekomendowaniu sędziego, wyłącznie w sytuacji ich zaskarżenia do Sądu Najwyższego, Inaczej prowadziłoby to do naruszenia prerogatywy Prezydenta RP do powoływania sędziów, w świetle potwierdzonej także przez Trybunał w wyroku z 19 listopada 2019 r. niedopuszczalności kontroli sądowej aktów ustrojowych Prezydenta RP (postanowienie SN z 16 czerwca 2021 r., I NWW 27/21).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi także wątpliwości, że Sąd ten nie może w ramach kontroli legalności działania Krajowej Rady Sądownictwa prowadzić abstrakcyjnej kontroli podstaw prawnych jej funkcjonowania, ani ustosunkowywać się do formułowanych ogólnie zapatrywań na temat spodziewanych rozstrzygnięć oraz warunków, w jakich miałyby zapadać (zob. np. wyrok SN z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20, OSNKN 2020, nr 4, poz. 35).

Sama zatem okoliczność, że sędzia został powołany w procesie nominacyjnym przeprowadzonym przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., nie uzasadnia zarzutu braku niezależności lub bezstronności, bowiem konieczne jest wystąpienie dodatkowych okoliczności i wzięcie pod uwagę ich całokształtu, w tym testu obiektywnego odbioru kwestii niezawisłości sędziego. (postanowienie SN z 16 czerwca 2021 r., I NWW 27/21).

Powyższe wnioski wynikają również z uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., powołanej przez skarżącego, w której podkreślono, że pewne okoliczności mogą także wskazywać, iż mimo wadliwości procedury powołania na urząd sędziego w warunkach ukształtowanych ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., co do konkretnego sędziego zachowany został minimalny standard warunkujący postrzeganie sądu jako bezstronnego i niezawisłego. Dotyczy to w szczególności

sytuacji, w których dana osoba spełniałaby obowiązujące kryteria wskazania na urząd sędziego także w poprawnie ukształtowanej procedurze postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa. Dotyczyć to może także osób, które miały pozytywne opinie wynikające z rzetelnej oceny, w tym w szczególności z bezstronnych wizytacji (uchwała połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020, nr 2, poz. 7). Ten pogląd został powielony w innych orzeczeniach (zob. np. uchwałę SN z 5 kwietnia 2022 r., III PZP 1/22, OSNP 2022, nr 10, poz. 95).

Po pierwsze, wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r. (U 2/20, OTK-A 2020, poz. 61) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że powyższa uchwała jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji RP, b) art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej, c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Po drugie, postanowieniem z 21 kwietnia 2020 r. (Kpt 1/20, KZS 2020, nr 4, poz. 2) Trybunał Konstytucyjny postanowił rozstrzygnąć spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Sejmem RP w ten sposób, że: a) Sąd Najwyższy – również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego – nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, b) na podstawie art. 10, art. 95 ust. 1, art. 176 ust. 2, art. 183 ust. 2 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji RP, dokonywanie zmiany w zakresie określonym w punkcie 1 lit. a należy do wyłącznej kompetencji ustawodawcy (pkt 1), a także rozstrzygnąć spór kompetencyjny pomiędzy Sądem Najwyższym a Prezydentem RP w ten sposób, że: a) na podstawie art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta RP, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego, b) art. 183 Konstytucji RP nie przewiduje dla Sądu Najwyższego kompetencji do sprawowania przez ten organ nadzoru nad wykonywaniem przez Prezydenta RP

kompetencji, o której mowa w art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP, w tym dokonywania wiążącej wykładni przepisów prowadzącej do określenia warunków skuteczności wykonywania przez Prezydenta RP (pkt 2).

Po trzecie, wyrokiem z 2 czerwca 2020 r. (P 13/19, OTK-A 2020, poz. 45) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji RP.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Przede wszystkim powstaje problem kompetencji Sądu Najwyższego do „pomijania” orzeczeń organu, który jako jedyny ma prawo orzec o niezgodności m.in. ustaw z Konstytucją RP oraz z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP), gdyż żaden przepis prawa takiej kompetencji nie przyznaje Sądowi Najwyższemu. Wszelkie orzeczenia sądów, że jakoby powyższe wyroki nie mają skutków prawnych, są oczywiście wadliwe i nie mają żadnych podstaw prawnych. Na tej samej zasadzie można byłoby pominąć orzeczenie każdego organu, powołując się np. na jego wydanie *ultra vires*.

Po czwarte, na powyższej uchwale zostało tak naprawdę zbudowane orzecznictwo zarówno Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jak Europejskiego Trybunału Spraw Człowieka, w sposób wadliwy, jako że uchwała z 23 stycznia 2020 r. została wydana z udziałem osoby, która – w świetle pojawiających się kryteriów i ocen – nigdy nie została sędzią Sądu Najwyższego, co zostało szeroko opisane w postanowieniach Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2024 r., I ZB 66/22, i z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24, i nie ma potrzeby w tym miejscu powielać tych argumentów. Nie była to uchwała Sądu Najwyższego w rozumieniu konstytucyjnym i ustawowym.

Gdyby jednak nawet przyjąć tezy wskazane w powołanej uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego, nie może zapominać, jak słusznie wskazała Komisja Wenecka w swojej opinii z 14 października 2024 r., że orzeczenia

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie mają bezpośredniego skutku w systemie prawnym państw członkowskich, podobnie jak orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie mają automatycznie skutku „unieważniającego” w polskim systemie prawnym, a trzeba daną sytuację rozpatrywać indywidualnie. Jednocześnie Komisja podkreśliła, że udział w postępowaniu przed Krajową Radą Sądownictwa, ukształtowaną ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r., samo w sobie nie jest niczym nagannym, a skarżący powinien wykazać, że ewentualne uchybienia miały wpływ na orzeczenie wydane z udziałem takiego sędziego.

W skardze kasacyjnej powołano się jedynie na udział sędziego orzekającego w pierwszej instancji. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, a w zasadzie nawet nie podnosił, że miało to jakikolwiek wpływ na treść wyroku w Sądzie Okręgowym, co zresztą podkreśliła Komisja Wenecka w powyższej opinii. Co więcej, z uzasadnienia uchwały Krajowej Rady Sądownictwa nr [...] /2020 z 8 lipca 2020 r. wynika, że ocenę kwalifikacji sędzi E.M. sporządziła sędzia wizytator ds. cywilnych Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, która uznała, iż analiza wskazanych spraw różnych kategorii przez pryzmat podejmowanych w nich czynności, w tym wydawanych orzeczeń i ich uzasadnień, pozwala na wysoką ocenę kwalifikacji zawodowych sędzi E.M.

Wszystkie powyższe okoliczności wskazują, że zarzut dotyczący nieważności postępowania, w związku ze składem Sądu pierwszej instancji, był oczywiście chybiony, sformułowany (błędnie) wyłącznie na potrzeby postępowania kasacyjnego.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 2 w zw. z art. 99 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., z uwzględnieniem § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935 ze zm.).

[P.L.]

t.n